Cena numeru 1 złoty

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK, 29 STYCZNIA 1946 ROKU Nr 29 (221)

Proces biskupa polakożercy

HITLEROWIEC KAROL MARIA SPLETT

stanął przed Sądem Specjalnym w Gdańsku za wysługiwanie się gestapo

GDAŃSK PAP. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Gdańsku proces b. biskupa gdańskiego Karola Marii Spletta. Akt oskarżenia przeciwko księdzu Karolowi Marii Splettowi, oskarżonemu z art. 1-go par. 2 dekretu PKWN z dnia 31. VIII. 1944 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 4 poz. 16) w brzmieniu dekretu z dnia 16. II. 1945 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 7, poz. 29) ma brzmienie następujące:

„Oskarżam Karola Marię Spletta urodzonego dnia 17. I. 1898 roku syna Franciszka i Marty, b. biskupa diecezji gdańskiej, nie karanego, zaaresztowanego dnia 9. 8 1945 r. o to, że w czasie od września 1939 r. jako biskup diecezji chełmskiej, idąc na rękę władzom okupacji niemieckiej działał na szkodę Państwa Polskiego i duchowieństwa katolickiego oraz ludności cywilnej przez to, że

1) zabronił udzielania sakramentów świętych, a w szczególności spowiedzi nawet in articulo mortis w języku polskim. 2) Zabronił głoszenia kazań po polsku i śpiewania w kościele pieśni w języku polskim. 3) zarządził usuwanie z kościołów napisów, emblematów i chorągwi polskich, 4) zabronił wprowadzania na cmentarz zmarłych Polaków głównym wejściem. 5) Odmówił przyjęcia na poprzednio zajmowane stanowiska księży polskich, wracających z obozów koncentracyjnych, o ile nie udowodnili zapisania się do jednej z 4 grup narodowości niemieckiej.

Czyny powyższe stanowią zbrodnie przewidziane z art. I par. 2 dekretu PKWN z dnia 31. VIII. 1944 r. w brzmieniu dekretu z dnia 16. I. 1945 r. na zasadzie art. 7 tegoż dekretu oraz art. 2. dekretu PKWN z dnia 12. IX. 1944 r. podlegają rozpoznaniu przez Specjalny Sąd Karny w Gdańsku. Powołany powyżej par. 2 art. I dekretu PKWN z dnia 31. VII. 1944 r. w brzmieniu dekretu z dnia 16. II. 1945 r. dotyczy popełnionych zbrodni przez współdziałanie z okupantem na szkodę Państwa Polskiego lub osób spośród ludności cywilnej i przewiduje sankcje w postaci kary więzienia od lat 3 do 15, dożywotniego więzienia, a nawet kary śmierci.

Rozprawie sądowej przewodniczy prezes Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku sędzia J. Tarczewski, oskarża prokurator Sądu Najwyższego Henryk Gacki, oskarżonego broni adwokat dr. Bronisław Romanowski. Oskarżyciel powołał 22 świadków przeważnie ze sfer duchowieństwa. Ponadto powołany został biegły dr. Bolesław Wilanowski, profesor prawa kanonicznego Uniwersytetu Łódzkiego, celem scharakteryzowania działalności oskarżonego, jako ordynariusza w stosunku do podległego mu duchowieństwa w świetle prawa kanonicznego oraz obowiązującego naonczas konkordatu. Ks. biskup Splett skorzystał z przysługującego mu prawa zgłoszenia świadków dowodowych i powołał 15 świadków, również ze sfer duchowieństwa.

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na posiedzeniu jawnym postanowił wskazanych przez oskarżonego świadków powołać na rozprawę. Miejsca dla publiczności w sali sądowej szczelnie zapełnione. Na proces przybyli: wojewoda gdański ob. Okęcki, prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej, wicewojewoda Gadowski prezydent m. Gdańska Jankowski. Na ławie prasowej zasiedli liczni przedstawiciele dziennikarstwa polskiego.

O godzinie 11-ej na salę sądową wchodzi komplet sądzący w osobach: przewodniczącego prezesa Specjalnego Sądu Karnego dr. Józefa Żarczewskiego i ławników, redaktora Iżyckiego, prezesa Stronnictwa Demokratycznego w Gdyni, Lewińskiego — burmistrza Oliwy. Sąd zaprzysięga świadków, zwalniając od przysięgi trzech księży. Biegłego prof. Wilanowskiego na zgodny wniosek prokuratora i obrony sąd od przysięgi zwalnia. Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, następnie ustala personalia oskarżonego, który odpowiada po polsku, aczkolwiek złą polszczyzną. „Czy oskarżony przyznaje się do winy?" — pada pytanie. Oskarżony stwierdza, że czuje się zupełnie niewinny, po czym na dalsze pytania przewodniczącego udziela bliższych szczegółowych wyjaśnień. Na pytanie, czy zabronił udzielania sakramentów świętych w szczególności spowiedzi, nawet in articulo mortis odpowiada, iż zakazało tego gestapo gdańskie. Gestapo groziło zaaresztowaniem wszystkich księży Polaków i Niemców, jeżeli będą słuchali spowiedzi po polsku. Na pytanie, czy biskup zabronił kazania po polsku odpowiada, że gdy został mianowany administratorem diecezji chełmińskiej, zastał już zakaz używania języka polskiego, wydany przez gauleitera. Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony zarządził usuwanie z kościołów chorągwi i emblematów polskich odpowiada, że gdy pierwszy raz był w diecezji chełmińskiej w lutym lub marcu 1940 r., już wtedy prawie wszystkie chorągwie i emblematy były usunięte. Oskarżonego na Boże Ciało wezwało gestapo, wyrażając zdziwienie, że dotąd nie wydał ani jednego zarządzenia w sprawie usunięcia języka polskiego, emblematów itp. Na dalsze pytania oskarżony wyjaśnia, iż w diecezjii chełmińskiej w roku 1939 było 650 księży. W październiku zginęło 400 księży polskich. W późniejszym czasie, w jego diecezji było 200 księży. Czy byli wpisani na listę narodowości niemieckiej, oskarżony nie wie, gdyż nikogo o to nie pytał. Nowych księży oskarżony mógł angażować tylko narodowości niemieckiej. Oskarżony przeczy, jakoby zabronił wprowadzenia na cmentarze zmarłych Polaków przez główne wejście.

—:0:—

Memorandum rządu polskiego w sprawie zbrodni niemieckich

NORYMBERGA (PAP). Polska delegacja przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w osobach prokuratorów: Kurowskiego i Sawickiego wręczyła delegacji radzieckiej memorandum rządu polskiego, zawierający poparty dokumentami opis zbrodni niemieckich, popełnionych wobec obywateli polskich. Jak wiadomo, delegacja radziecka przedstawi Trybunałowi m. in. zbrodnie niemieckie, popełnione w Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji i Grecji, podobnie jak delegacja francuska w swoim akcie oskarżenia zajęła się sprawą zbrodni, popełnionych w Belgii, Danii oraz Luksemburgu.

Dzień niepodległości Indii w Londynie

LONDYN (PAP). W dniu niepodległości Indii 27.I odbył się w Londynie wiec Hindusów i ich sympatyków. Na wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się wycofania wojsk angielskich i hinduskich z Indonezji i niepodległości Indii.

—x—

Wenezuela zrywa z Hiszpanią

LONDYN (PAP). Agencji Reutera donosi z Caracas, że rząd Wenezueli wydalił dyplomatów Hiszpanii generała Franco w odpowiedzi na rozkaz Franco, zabraniający okrętom hiszpańskim zawijać do portu Wenezueli.

—o—

Nowy zarząd PSL u Premiera

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 stycznia 1946 r. Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka - Morawski przyjął na audiencji nowy zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego w osobach: Prezesa Stronnictwa, wicepremiera Stanisława Mikołajczyka, pierwszego wiceprezesa Rady Naczelnej Józefa Niecki, drugiego wiceprezesa Stanisława Banczyka, sekretarza naczelnego Stanisława Wojcika, zastępcy sekretarza Tadeusza Reka i skarbnika Wincentego Bryi.

—x—

Starcia w Bombaju

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że według danych nieoficjalnych, podczas ostatnich zajść dnia 26 bm. 10 osób zostało zabitych, 70 odniosło ciężkie rany, a 380 zostało pobitych pałkami i ucierpiało od gazów łzawiących, użytych przez policję. Dane oficjalne podają, że zabito tylko 2 osoby. Przewodniczący oddziału prowincjonalnego narodowego kongresu induskiego zażądał przeprowadzenia śledztwa w sprawie tych incydentów.

Pierwsze posiedzenie rządu Francji

Oświadczenie premiera Gouin'a

PARYŻ (PAP). Na pierwszym posiedzeniu Rada Ministrów uzgodniła projekt o upaństwowieniu towarzystw ubezpieczeniowych. W chwili obecnej rząd zamierza przede wszystkim do wprowadzenia kontroli nad towarzystwami ubezpieczeniowymi, co ma szczególne znaczenie dla planu inwestycyjnego, polityki finansowej i kredytowej.

Szczegóły radykalnych zarządzeń gospodarczych oraz sprawa reorganizacji systemu rozdzielczego w dziedzinie aprowizacji, będą zadecydowane na następnym posiedzeniu gabinetu i przedstawione w dniu 29 bm., kiedy rząd ma po raz pierwszy wystąpić przed Zgromadzeniem Konstytucyjnym.

***

PARYŻ (PAP). W oświadczeniu, złożonym korespondentowi agencji Reutera, nowy szef rządu francuskiego, Gouin, powiedział m. in.: „Sytuacja finansowa Francji w żadnym wypadku nie jest rozpaczliwa, ale jest bardzo poważna. Rząd poprzedni prawdopodobnie zapatrywał się zbyt optymistycznie na wyniki zbiorów pszenicy i wina. Nieproduktywne wydatki rządowe zostaną obcięte bezlitośnie. W przyszłości będzie nam potrzebna dalsza pomoc od naszych przyjaciół amerykańskich i brytyjskich". Zdaniem premiera Gouin — rezolucja Zgromadzenia Narodowego w sprawie stosunków z Hiszpanią wymaga akcji w porozumieniu z sojusznikami Francji. Jeśli chodzi o stosunki między Francją a Wielką Brytanią, premier Gouin ma nadzieję, że sprawy sporne, pozostające w zawieszeniu, będzie można załatwić przy dobrej woli obu stron. Premier Gouin uważałby za konieczne zawarcie trójprzymierza pomiędzy Francją, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią.

Uwaga, dzieci!

Trzecia akcja premiowa „Głosu Robotniczego"

Prowadzimy nadal naszą akcję premiową, aby dostarczyć dzieciom naszych czytelników znowu nieco radości. Rozpoczęliśmy ją w dniu 27 stycznia i trwać ona będzie miesiąc.

Tak jak dotychczas, dzieci, chcące brać udział w losowaniu, muszą wycinać w ciągu 30 dni kupony premiowe i nalepiać je na arkusiki papieru.

I tym razem pragniemy dać dzieciom prezenty praktyczne, a więc przede wszystkim książki i pomoce szkolne.

Na główne wygrane składać się będą następujące przedmioty:

1) Rower
2) Tornister
3) Tornister
4) Piórnik z przyborami
5) Piórnik z przyborami
6) Piórnik z przyborami
7) Pudełko kredek
8) Pudełko kredek
9) Pudełko kredek
10) Pudełko farb
11) Pudełko farb
12) Pudełko farb
13) Teczka do rysunków
14) Pudełko do rysunków
15) Pudełko z przyborami do szycia dla dziewczynki
16) Materiał na palto dla chłopca
17) Materiał na palto dla dziewczynki
18) Para pończoszek
19) Para pończoszek
20) Paczka ze słodyczami
21) Paczka ze słodyczami
22) Paczka ze słodyczami
23) Paczka ze słodyczami
24) Paczka ze słodyczami
25) Paczka ze słodyczami

oraz wiele książek, zeszytów i ołówków, a być może, że i inne niespodzianki.

—o—

Dalsze badania nad penicilliną

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Londynu, że w Waszyngtonie podano do publicznej wiadomości, szczegóły dotyczące poszukiwania metody, otrzymywania syntetycznej penicilliny. Wybitny uczony dr. Vannervar Busch omawiając te badania oświadczył: Jestem przekonany, że prace laboratoryjne w tej dziedzinie będą postępowały naprzód, projekty udostępnienia penicilliny wszystkim, którzy jej potrzebują przewidują założenia w trzech państwach europejskich fabrykach należących do rządu i prowadzonych przez rząd. Zakłady te mają pracować pod nadzorem UNRRA — każda z fabryk ma produkować od 15 do 20 miliardów jednostek penicilliny miesięcznie.

POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU POMOCY UNRRA

Minister Jędrychowski o planie dostaw na rok bieżący

Na konferencji prasowej w Min. Żeglugi i Handlu, min. Jędrychowski udzielił szeregu cennych informacji na temat dostaw UNRRA dla Polski.

Polska zapotrzebowała pomocy UNRRA na rok bieżący w wysokości 932 milionów dolarów. Z tego przyznano nam jednak tylko 471 milionów dolarów, czyli mniej więcej połowę. W ogólnym planie dostaw UNRRA oznacza to jednak, że umieszczono nas na drugim miejscu dostaw po Chinach, którym przyznano 562 miliony dolarów. Najdotkliwsza redukcja dotknęła pozycje żywnościowe, które na interwencję rządu polskiego zostały jednak w ostateczności podwyższone ze 101 milionów dolarów na 161 mil. dol. Prócz pozycji żywnościowej podwyższono również pozycję przemysłu w dziale transportu (kolejnictwo, paliwa płynne) i górnictwa.

Najboleśniejszym redukcjom uległy pierwotne propozycje Polski w dziale rolnictwa. Żądaliśmy 200 tys. koni — przyznano nam 65 tysięcy.. Z żądanej ilości sztuk bydła — 280 tysięcy — preliminuje się jedynie 50 tysięcy sztuk. Z żądanych 180 tys. sztuk trzody chlewnej — otrzymamy 128 tys. sztuk. Znaczne ograniczenie pozycji rolnictwa ma swe wytłumaczenie w trudnościach transportowych. Pomoc UNRRA trwać będzie tylko do końca bieżącego roku. Żeby zaś wykonać plan dostaw żądanych przez nas — trzeba na to okresu przynajmniej trzyletniego.

Warto porównać cyfry, odnoszące się do poszczególnych pozycji w dziale żywności:

Żądaliśmy	Przyznano nam
233 tys. ton mięsa	117 tys. ton
137 „ „ ryb	57 „ „
174 „ „ mleka w proszku	121 „ „
500 „ „ zboża	350 „ „

Jak z powyższego zestawienia wynika — najboleśniejsza redukcja dotknęła pozycję tłuszczów. Ubytek w dziale mięsa wyrównany będzie częściowo dzięki temu, że przyznano równocześnie tzw. racje wojskowe w ilości 21 i pół miliona, zawierające w dużym stopniu artykuły mięsne.

Poza tym otrzymamy materiałów dla zakładów użyteczności publicznej za 5 milionów dolarów, przemysł budowlany 2,75 mil. dol., warsztaty reparacyjne — 17 mil. dol., paliwa płynne — 16 mil. dol. ,surowce przemysłowe: 12,5 mil. dol.

Rodzaj tych dostaw wskazuje, że nie mają one charakteru inwestycyjnego, a jest to raczej pomoc w najpierwszym zagospodarowaniu się. Dostawy w dziale sanitarnym powinny polepszyć stan sanitarny kraju.

Obecny budżet UNRRA nazwano próbnym. Obok możliwości zwiększenia niektórych pozycji istnieje również możliwość zmniejszenia kwot preliminowanych. Nie bez wpływu na rozmiary pomocy dla Polski jest też agitacja reakcyjnych kół emigracji polskiej, która dąży wszelkimi sposobami do pogłębienia naszych trudności.

Olbrzymią doniosłość będzie miało sprawne funkcjonowanie naszych portów, które muszą wykonać plany zakreślonej pracy ,przy rozładowaniu nadchodzących dostaw UNRRA.

Dziś pogrzeb bohaterskich milicjantów

padłych w walce z bandytami

Dnia 26 bm., jak już donosiliśmy, pokrótce we wczorajszym numerze, o godz. 20.45 Komisariat VIII M. O. zaalarmowany został telefonicznie, że w mieszkaniu Nr 9 przy ul. Żeromskiego 39 jacyś uzbrojeni osobnicy dokonywują napadu rabunkowego. Komisariat wysłał niezwłocznie pod wskazanym adresem patrol, składający się z 3-ch ludzi. Jednak po kilkunastu minutach został ponownie zaalarmowany wiadomością, że z wysłanego patrolu 2-ch milicjantów zostało zabitych, a jeden ciężko ranny.

Na miejsce zbrodni niezwłocznie udali się: Komendant M. O. m. Łódź, kpt. Kempa, zastępca por. Kozłowski, komendant Oddziału Śródmieście por. Bobola, kierownik VIII Komisariatu chor. Dudek oraz kilkunastu milicjantów i wywiadowców, którzy stwierdzili co następuje:

O godz. 20.45 do mieszkania, zajmowanego przez ob. Milsztejna Szymona, dyrektora technicznego fabryki Kopczyński i S-ka i ob. Kuleszę Stanisława, handlarza złotem bez stałego miejsca pracy, wtargnęło 4-ch uzbrojonych w pistolety osobników. Bandyci steroryzowali znajdujące się w mieszkaniu osoby (oprócz domowników znajdowały się tam jeszcze dwie obce kobiety — Wiedrzewska Maria i Turkowa Jadwiga) i zażądali pieniędzy. Ob. Milsztejn ofiarowywał im wszystkie posiadane przez siebie pieniądze (ok. 3.000 zł.), nie godzili się jednak na tę sumę i oświadczyli, że poczekają na „złotnika" — Kuleszę. W międzyczasie zaczęli przeprowadzać w mieszkaniu szczegółową rewizję.

W tym właśnie momencie do mieszkania wkroczył milicjant Jan Balcer, którego bandyci zasypali gradem strzałów, raniąc go ciężko. Na odgłos wystrzałów wpadł za Balcerem do mieszkania drugi milicjant Franciszek Skonieczko, którego bandyci położyli trupem, a następnie rzucili się do ucieczki. W trakcie ucieczki, ujrzawszy na klatce schodowej trzeciego milicjanta Władysława Kubiaka, bandyci oddali kilkanaście strzałów, zabijając go na miejscu. Kubiak zdążył wystrzelić z karabinu tylko raz jeden, niestety, jednak chybił. Po zamordowaniu milicjantów bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Na miejscu zostali trzej dzielni milicjanci, którzy padli na posterunku w obronie bezpieczeństwa współobywateli.

Za pomoc w wykryciu sprawców napadu i mordu Komenda M. O. m. Łodzi wyznaczyła wysoką nagrodę pieniężną. Wszyscy obywatele, którzy mogliby rzucić pewne światło na tę sprawę, zechcą zgłosić się osobiście do Sekcji I Wydziału Śledczego M. O., ul. Jaracza 21.

W dniu dzisiejszym o godz. 14 ppoł. odbędzie się manifestacyjny pogrzeb milicjantów Kubiaka i Skonieczki, z których Kubiak osierocił nowonarodzoną córeczkę, a Skonieczko 7-ro nieletnich dzieci.

W sobote dnia 26. I. 1946 r. padli w walce z bandytami bohaterscy milicjanci 8-go Komisariatu M.O.

Skonieczka Franciszek
ur. dn. 28. 6. 1907 r.

Kubiak Władysław
ur. dn. 26. 6. 1921 r.

osieracając rodziny.

Cześć bohaterom, którzy padli na posterunku!

Komenda M. O. m. Łodzi wzywa całe pracujące społeczeństwo m. Łodzi, do wzięcia udziału w manifestacyjnym pogrzebie, który wyjdzie we wtorek dn. 29.I. 1946 r. o godz. 14-ej z gmachu Komendy przy ul. Stefana Jaracza (Cegielniana) Nr. 21.

Przegląd prasy

„Głos Ludu" zamieszcza we wczorajszym numerze interesujący artykuł tow. Dluskiego pt. „Linia podziału", jako pierwszy z cyklu — „Między Polską Ludową a Polską obszarniczo-kapitalistyczną".

„A więc raz jeszcze, jak to się dzieje, że wszystkie i wszelakie odżegnywania się ob. prezesa Mikołajczyka wywołują skutek wprost przeciwny, ten mianowicie, że pod jego opiekuńcze skrzydła, ni to skrzydła anioła-stróża, garną się wszyscy, którzy nienawidzą Polski Ludowej? Dzieje się to tak dlatego, że „linią podziału" jest nie „marksizm i antymarksizm", ale Polska Ludowa i Polska reakcyjna, Polska Manifestu Lipcowego i Polska Lewiatana

Kto przeciw blokowi wyborczemu demokracji — ten z nami — powiada reakcja rodzima i międzynarodowa — tego poprzemy i pałką i papką, temu oddamy nasze głosy „mimo wybitnie jednostronnego charakteru tego ruchu", tego wyniesiemy na szczyt, tego powitamy jako zbawcę. Miał słuszność poeta: „Biada temu, kto oddaje ojczyźnie pół duszy"...

W związku z nadciągającymi wyborami całe społeczeństwo domaga się od PSL sprecyzowania taktyki wyborczej. Czy PSL pójdzie do wyborów razem z całym obozem demokracji polskiej, czy też osobno — to znaczy ręka w rękę z polską reakcją?

Oto co na ten temat pisze „Robotnik Pomorski", organ wojewódzkiego komitetu PPS w numerze z dnia 26 i 27 bm.:

... „Niestety jednak, dopuszczono do tego, że PSL stało się skupiskiem różnych malkontentów, którzy na chłopskim rożnie chcieliby upiec własną pieczeń. Stąd mamy takie niespodzianki, jak wystąpienie organów prasowych PSL w obronie właścicieli placów w Warszawie i domaganie się oddania średniej wielkości fabryk w ręce prywatnych kapitalistów".

„Były to głosy ludzi, którzy pod przykrywką ruchu ludowego planują obalić ustrój demokratyczny i odzyskać utracone majątki i wpływy. Na nic będą *ich wysiłki, póki robotnik i chłop* świadomy swych praw, zachowa jedność i solidarność. Rozbicie tej jedności stało się dziś głównym celem całej reakcji. Żeruje ona na trudnościach ludzkich, podnieca do sporów i walk politycznych. — Wiele ich nadziei związanych jest z PSL-em, a to dzięki niezdecydowanej postawie pewnych polityków tego stronnictwa, którzy nie chcą odpowiedzieć wyraźnie na pytanie — idziemy razem czy osobno".

Władysław Pawlak

Łódź w latach grozy

57)

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

Kurpikową odrazu złość opuściła.

— Dlaczego nie jedliście? — rzekła jednak ostro.

— A co mieliśmy jeść? Chleba nie ma, a nic nie można ugotować, nie ma na czym...

Kurpikową naraz taka litość nad dziećmi ogarnęła że sama by zapłakała.

— Dawno już Wanda stoi? — zapytała.

— Ze cztery godziny.

— Jezus, Maria, cztery godziny na tym mrozie, a ubrała się dobrze?...

Kazio nic nie odpowiedział.

Kurpikowa ubrała się cieplej, wzięła chustkę i poszła na skład, a Kaziu za nią.

—Nie mogłaś to się lepiej ubrać, założyć chociaż jeszcze jedne pończochy na nogi.

Wandzia nie słuchała matki, bramę uchylili i wpuszczali na skład nową partię ludzi z ulicy. Wandzia weszła z nimi, a i Kaziu wsunął się, a Kurpikowa pozostała za bramą i jeszcze długo czekała nim furtką przez którą wypuszczali wyjechali sankami Wandzia i Kaziu ciągnąc, a Zawadzka powstrzymywała worki żeby nie spadły i pchała sanki z tyłu.

Ciężko było zanim wyciągnęli sanki, dzieci prężyły się i uginały pod brzemieniem i dopiero gdy wydostali się na jezdnię ulicy gdzie pokrywa, śnieżna była gruba i wyjeżdżona, a nie jak na składzie i chodniku gdzie śnieg był rozdeptany przez ludzkie stopy, lżej było i tu Kurpikowa z Zawadzką popychały..

Znieśli miał do izby, Kurpikowa wyłamała listwę od łóżka i rozpaliła ogień, nasypała miału do kanonki obok której wszyscy przycupnęli i postawiła garnek by coś ugotować.

— Mój Boże — mówiła do Wacka, który także powrócił z pracy — za takim piaskiem stój tyle godzin ,o Jezusie, oni nie mają najmniejszego uczucia ludzkiego, nic a nic i jeszcze żeby się to świństwo paliło, ale widzę że smerli się tylko, co to za palenie będzie i jak się przy tym gotować będzie.

Wszyscy poglądali na precz zimną kanonkę i nic nie mówili.

— Polakom nie wolno na święta choinek kupować — rzekł Wacek po czasie — jest ogłoszenie w gazetach.

— Słyszałam i niektórzy ludzie, którzy już kupili i ubrali rozbierają z powrotem.

— O jak mi się jeść chce, aż się trzęsę z głodu — mówiła Wandzia grzejąc ręce przy kanonce.

— A mnie — rzekł Kazio.

Obiad ugotowany Kurpikowa nalewała na talerze i stawiała na stole, jedli, a później znowu siadali przy kanonce.

— We środę wigilia — rzekł Wacek.

— I święta — powiedziała Wandzia.

Kurpikowa nie wtrącała się do rozmowy dzieci, myślała, później przyszła któraś ze sąsiadek, to Wandzia wyleciała dokądś, a późnym wieczorem Franuś powrócił z popołudniowej zmiany.

I dni toczyły się znowu kolejno jedne za drugimi aż przyszła wigilia, jak zawsze pod koniec roku.

Mroźno było chociaż mglisto od samego rana jakby się miało na śnieg lecz pogoda utrzymywała się, a nawet gdy się ściemniło niebo wypogodziło się gwiazdami zalśniło, noc jednak była ciemna.

Ciemno też było we wszystkich prawie izbach całej kamienicy, w niektórych tylko migotało mdłe światło. Ciemno było i cicho, nikt nawet po schodach nie szedł, spoza żadnych drzwi głos kolęd ani nawet rozmów nie dochodził. Kamienica sama wydawała się w tym półmroku jakby w zadumie pogrążona, zamyślona w sobie, tak jak i ludzie w dzień powszedni mało się zastanawiający nad teraźniejszością, zbyt pochłonięci zabiegani za najkonieczniejszymi, najprymitywniejszymi środkami do życia... Za to w dni pamiętne, uroczyste, uwolnienie jakby na chwilę, na mgnienie z jarzma kłopotów każdodniowych porównują dziś z wczoraj.

Nie było rodziny, nie było izby, by nie wspominano, nie myślano o wczoraj, dziś jak sen jaki tylko w pamięci się jawiący, jak sen dobry, który chciało by się mieć na zawsze w rzeczywistość zamieniony.

U Nowaków siedzieli nic nie mówiąc, myślami błądząc za wnukami gdzieś w niewiadomej, to za synową nie wiadomo czy żywą, to za synem gdzieś tam, wśród obcych i na wrogiej ziemi.

Zawadzka siedziała sama przy lampce naftowej z książeczką do nabożeństwa w ręce lecz nie mogła w nią patrzeć spokojnie, myśli nie mogła zebrać tylko Roman i Roman stał jej ciągle przed oczyma i w pamięci, i co o czymkolwiek pomyślała to zaraz myśli do Romana nawracały gdzie on, co z nim, czy też tak myśli o niej w ten dzień Wigilii, a może tam we świecie siedzą teraz razem z Kurpikiem i rozmawiają w te Boże Narodzenie o swoich. A może... Nie chciała już myśleć czuła że się rozpłacze, dokuczała jej samotność i wstała, zdmuchnęła lampę i uciekała z tych czterech ścian do ludzi, byle nie być samą, nie mieć ciągle na myśli jedno i to samo.

Wyszła na korytarz i uderzyła ją ta głuchość sieni, zdawało jej się, że gdzieś po wymarłym domu chodzi, tak dudniły jej kroki, że aż jej w uszach szumiało i echo odbijało się w korytarzu jak nigdy. Przestraszyła się tej głuchości i tej pustki i prędzej iść poczęła i bezwiednie skierowała się do drzwi Kurpików.

I głuchym echem powtórzył jej stukanie korytarz i chociaż nie raz już tak było, dziś właśnie, że to była Wigilia wszystko spostrzegała, wszystko nasuwało się do świadomości.

W korytarzu migotało światełko, a u Kurpików ciemno było i gdy Zawadzka zamknęła drzwi za sobą nikogo nie dojrzała i bała się posunąć od progu by nie potrącić czego.

W tej chwili mieszkanie zaróżowiło się łuna, Kurpikowa odsunęła z kanonki kilka krążków i odblask z ogniska rozświetlił mieszkanie.

Teraz Zawadzka dojrzała Kurpikową siedzącą na stołeczku przy kanonce.

— Co to, pani sama i tak po ciemku siedzi w Wigilię?

— Wigilia?... Nie świecę, nie chcę widzieć tego mieszkania w tę Wigilię, chcę dzisiaj zapomnieć o wszystkim, nie myśleć, a tu jak na złość wszystko mi się do głowy ciśnie... Niech pani idzie dalej, a nie stoi w progu Kurpikowa wstała od kanonki, zaświeciła lampę przysunęła jedno krzesło do piecyka dla Zawadzkiej, a drugie dla siebie. — Niech pani siada — rzekła — aż mi się nie wiem co robiło tu samej i żeby była Wanda albo Kaziek to bym posłała po panią...

(d. c. n.)

Głos Nauczycieli

pismo nauczycieli demokratów

Reforma szkolna

Jak wiadomo, reforma szkolna przewiduje, jako podstawowy trzon szkolnictwa, 8-letnią szkołę powszechną, na której opierać się będą 3 lub 4-letnie licea zawodowe i ogólnokształcące. Zasadniczą cechą charakterystyczną reformy szkolnej jest 8-letnia szkoła powszechna i licea zawodowe. Te dwa elementy zasadnicze: a) maksimum wykształcenia ogólnego, b) wykształcenie zawodowe, będą decydującymi elementami przyszłego kształcenia narodu. Ze względu na wielki brak fachowców w Polsce, jesteśmy niejako opóźnieni w zespole narodów europejskich, toteż tendencje reformy szkolnej są nader pożądane i konieczne dla gospodarczego, a co za tym idzie, kulturalnego rozwoju narodu.

Cóż z tych pięknych założeń zrealizowaliśmy dotychczas? Czy posunęliśmy się nieco naprzód? Obserwując szkolnictwo na terenie Łodzi, można by powiedzieć, że nie tylko nie posunęliśmy się naprzód, lecz przeciwnie, — cofamy się!

Istnieje wśród społeczeństwa naszego pewnego rodzaju snobizm: gimnazjum, tj. szkoła średnia ogólnokształcąca to coś, co jakoby wywyższa człowieka ponad przeciętność. Pewnym ludziom imponuje już samo słowo „Gimnazjum". **Natomiast szkoła zawodowa nigdy w naszym społeczeństwie nie cieszyła się dobrą opinią. Jest to smutna pozostałość szlachetczyzny.** Nikt przecie inny, tylko szlachta polska gardziła rzemiosłem i handlem i z góry patrzyła na „łyków miejskich". **To też psychoza pędu do gimnazjum, do „pańskiej szkoły", nie jest zdrowym objawem i nie może dać pożytku Ojczyźnie. Potrzeba nam jest wysoko kwalifikowanych fachowców, a nie ludzi, mających wielkie ambicje i nic nie umiejących. Wykształcenie ogólne może być tylko dodatkiem do fachu.** Tylko **wyjątkowo uzdolnieni** ludzie **mogą i powinni iść** w **kierunku** kształcenia **ogólnego.**

Tymczasem **ślepy pęd do gimazjum** spowodował, **że** znikły **na terenie Łodzi** klasy 7 szkół powszechnych, a, jak mnie słuchy dochodzą, zaczynają znikać już te 6-te klasy. Rozpoczyna się handel oświatą. Przy gimnazjach zaczynają powstawać tzw. klasy przygotowawcze, które właśnie pożerają klasy 6 szkół powszechnych. Naturalnie, kto się dostał, ten płaci i płaci chętnie, bo mu imponuje słowo „gimnazjum". A że przy tym mniej się nauczy, niż w normalnej szkole powszechnej, to już inna rzecz.

W ten sposób „realizując" reformę szkolną, możemy dojść do czteroletnich szkółek ludowych i szeroko rozbudowanego gimnazjum. Ale nie tędy droga! Przecież to właśnie gimnazja mają zniknąć (względnie przekształcić się na szkoły zawodowe), a nie szkoła powszechna! Szkoła powszechna jest i musi zostać tym podstawowym fundamentem oświaty narodowej, musi się rozróść wszerz i wzwyż wcielając w swój program elementy wykształcenia średniego. Uświadomienie pod tym względem społeczeństwa jest rzeczą pilną i ważną. **My nigdy nie zgodzimy się na kształcenie tylko pewnej „elity". Kształcić chcemy cały naród!**

Toteż walka o zwycięstwo idei szkoły powszechnej leży w interesie całego narodu!

Stefan Rębowski

Szkoła idzie do wsi

W dniu 22 b. m. odbyła się w Radomsku konferencja kierowników klas filialnych gimnazjalnych kursów dla dorosłych. Przybyli kierownicy klas z gimn. Silniczka, Krytno, Kraśnie, Myśliwczów, Kruszyna, Brzeźnica, Pajęczno i Rzejowice, które razem skupiają 135 uczniów i uczenic pierwszej klasy gimnazjalnej. Poza kierownikami z terenu w konferencji brało udział nauczycielstwo i kierownictwo osiedla konferencyjnego w Radomsku, Inspektor Szkolny, Powiatowy Inspektor Oświaty i Kultury Dorosłych. Konferencja odbyła się przy udziale Okręgowego Wizytatora Szkół Kuratorium O.S.Ł. z Wydziału Oświaty i Kultury Dorosłych .

ORGANIZACJA PRACY KLAS FILIALNYCH.

Klasy filialne pracują w dwóch ośrodkach: w zespole klasowym na terenie gminy, pod kierownictwem nauczycieli szkół powszechnych, gdzie przepracowują drogą samokształcenia program I klasy gimnazjalnej na podstawie specjalnych skryptów, wydawanych przez Wydział Oświaty i Kultury Ruchu Ludowego w Łodzi, w ośrodku powiatowym, gdzie 3 razy w ciągu roku dojeżdżają na okres jednego do dwóch tygodni celem powtórzenia i pogłębienia materiału przerobionego w terenie, pod kierunkiem nauczycieli szkół średnich. Ta powiatowa konferencja jest równocześnie częściowym egzaminem każdego z klasy filialnej w zakresie przerobionego materiału.

Wszystkie klasy filialne w powiecie radomszczańskim podzielone zostały na trzy grupy, z których kolejno każda przyjeżdża do Radomska obecnie na okres tygodnia. Wspomniana konferencja kierowników klas filialnych w terenie odbyła się właśnie po odbytej takiej pracy tygodniowej pierwszej grupy z Silniczki i Korytna razem 31 osób. Celem konferencji było podzielenie się uwagami nauczycieli ośrodka powiatowego z kierownikami terenowymi klas odnośnie dalszej pracy na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Praca ta bowiem w Radomszczańskim powiecie ma charakter eksperymentalny.

NORMALNE WYNIKI PRACY

W powyższej nakreślonej organizacji kształcąca się młodzież na 10, a nawet 12 siesięcy pracy uczenia się, tylko jeden do dwu miesięcy przebywa poza domem w powiecie — we wspomnianym ośrodku powiatowym. Ułatwienia są więc tu nadzwyczajne i umożliwiają młodzieży pozostawania w domu rodzinnym i uczenie się. Wyniki z klasyfikacji tej perwszej grupy: Silniczek i Karytna procentowo nie odbiegają od normalnej klasyfikacji okresowej normalnego gimnazjum, ułatwienie dla wsi bardzo wielkie. Możliwa jest taka nauka, jak orzekli uczestnicy konferencji, na poziomie I i II klasy gimnazjalnej. W ten sposób Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych Kuratorium O. S. Łódzkiego rozwiązuje to tak ważne zagadnienie udostępnienia szkoły średniej szerokim masom wiejskim przez rozbudowę sieci klas filialnych gimnazjum na terenie wsi.

Wiktor Korwit

Zgrzyty

W.K.N.-owcy mają prawo do szkoły

Jeszcze raz musimy powrócić do sprawy Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Łodzi. Uczelnia ta nie posiada własnego lokalu i korzysta z sal wykładowych w szkole powszechnej przy ul. Rokicińskiej co stwarza wielkie trudności w organizowaniu pracy.

Lecz w podobnej sytuacji znajduje się szereg wyższych uczelni. Gmachów szkolnych mieliśmy w Łodzi niewiele. Braki może usunąć tylko wieloletni planowy wysiłek. Nie o to więc nam chodzi.

Musimy natychmiast poświęcić kilka słów stosunkowi kierowniczki szkoły, ob. Lutrosińskiej do narzuconej jej na „sublokatora' instytucji. Stosunek ten jest łagodnie rzecz określając, niepoważny. Ob. Lutrosińska dąży przy pomocy wszelkich sposobów do pozbycia się WKN-u.

Pewnego dnia, gdy słuchacze WKN przybyli na wykłady zastali salę wykładową zajętą przez dzieci szkolne. Zasiedli więc na schodach. I siedzieli, tracąc czas nauki póty, póki interwencja Inspektora Szkolnego nie zdecydowała o otworzeniu dla nich innej klasy.

Gmachami i lokalami szkolnymi dysponuje Inspektor Szkolny w porozumieniu z Wydziałem Oświaty. Lecz ob. Lutrosińska uważa się za upoważnioną do wysyłania wezwań do dyrekcji WKN o opuszczenie lokalu „w terminie dwutygodniowym". Szkoła posiada zbyteczną tablicę szkolną. Lecz ob. Lutrosińska nie pozwala wnieść jej do sali oddanej dla WKN, choć w tej sali potrzebnej przy naucę tablicy nie ma. Moglibyśmy przytoczyć szereg dalszych przykładów, opowiedzianych nam przez delegację WKN-owców. Te chyba wystarczą do naświetlenia stosunków p. kierowniczki do zakładu, w którym kształcą się nauczyciele szkół powszechnych.

Wiemy jak trudne warunki mają dziś ci, którzy pragną się kształcić, jeżeli nawet korzystają z płatnych urlopów.

Spodziewać by się należało, że wszyscy, w których to jest mocy, będą starali się im pracę ułatwić a nie utrudniać.

Tymbardziej, że mogą to zrobić bez osobistego ponoszenia kosztów ułatwień.

R. I.

Konferencja nauczycieli w Ozorkowie

W dniu 25 bm. na terenie gimnazjum w Ozorkowie odbyła się konferencja w sprawie udziału nauczycielstwa w akcji oddawania przez wieś świadczeń rzeczowych oraz w pracy społecznej na terenie organizacji młodzieżowych.

Konferencja została zwołana z inicjatywy Komitetu PPR a wzięli w niej udział oprócz nauczycielstwa przedstawiciele partii politycznych i komisji nauczycielskiej w Łodzi.

Przedstawiciel Komisji w ogólnym referacie na temat stosunku nauczycielstwa do aktualnych zagadnień odbudowy i przebudowy ekonomiczno - społecznej Polski omówił przyczyny zajęcia przez niektóre ogniwa organizacyjne ZNP niezdecydowanego stanowiska społeczno-politycznego.

Opór niektórych chłopów w stosunku do obowiązku zdawania świadczeń rzeczowych jest dowodem małego uświadomienia społecznego.

Program Rządu Jedności Narodowej jest programem całego narodu, albowiem ustalony jest zgodnie z interesami mas ludowych. Ciężar odbudowy Polski musi być rozłożony równomiernie na wszystkie warstwy społeczne. Uświadomienie wsi polskiej o konieczności udziału jej w odbudowie zniszczeń wojennych jest obowiązkiem państwowym i społecznym pracowników oświatowych.

Po referacie odbyła się dyskusja, w czasie której omawiano szczegółowo formy i sposoby udziału nauczycielstwa w akcji świadczeń rzeczowych. W toku dyskusji dowiedzieliśmy się, że miejscowi księża z inicjatywy komitetu PPR w czasie nauk niedzielnych w kościele pouczają ludność o obowiązku świadczeń.

Dyskusję zamknięto stwierdzeniem przez przewodniczącego dyr. Kornaszewskiego, że całe nauczycielstwo w miarę swych sił i możliwości weźmie udział w akcji uświadamiającej o konieczności wypełnienia przez wieś planu świadczeń rzeczowych.

Następnie omawiano sprawę udziału nauczycielstwa w pracach organizacyj młodzieżowych na terenie szkolnym i poza szkolnym oraz współpracy z organizacjami społeczno-politycznymi starszego pokolenia.

Pomimo przeciążenia pracą zawodową (większość nauczycielstwa ma po 10 godzin wykładów dziennie) wszyscy wypowiedzieli się za koniecznością najściślejszej współpracy na terenie organizacji społeczno-politycznych.

Ustalono, że organizacje młodzieżowe TUR i ZWM powinny ściśle współpracować ze sobą i ustalić wspólny plan pracy oświatowo-wychowawczej, w którego realizacji weźmie czynny udział nauczycielstwo. Z chwilą powstania szkolnych kół tych organizacji otrzymają one opiekunów wyznaczonych przez rady pedagogiczne.

Przyjęto również jednomyślnie dezyderat pod adresem PPS, PPR, SL i miejscowej komisji Związków Zawodowych, aby zainicjowały wspólną akcję odczytów i prelekcji kulturalno-oświatowych, której nauczycielstwo okaże najdalej idącą pomoc.. Przewodniczący dyr. Kornaszewski oświadczył w zakończeniu Konferencji, że nauczycielstwo polskie pragnie najściślejszej współpracy z ruchem robotniczym i ludowym, że czekało od dawna na inicjatywę partii demokratycznych w tym kierunku.

W szkole polskiej nie ma takich nauczycieli, którzy by nie byli całym sercem oddani sprawie budowy demokratycznej Polski Ludowej".

Te słowa dr. Kornaszewskiego niech będą wskazówką dla tych, którzy narzekają na absencję nauczycielstwa w pracy pozaszkolnej chociaż najczęściej z zaproszeniem do współpracy nie zwracali się wcale.

K. P.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE PRZED NOWYMI ZADANIAMI

Za czasów okupanta najwięcej ucierpiało szkolnictwo średnie ogólnokształcące, gdyż całkowicie zostało zamknięte. Jedynie przez tajne nauczanie mogła młodzież kształcić się i otrzymywać świadectwa ukończenia poszczególnych klas oraz świadectwa dojrzałości. Nic też dziwnego, że po wojnie powstał żywiołowy pęd młodzieży do szkół średnich ogólnokształcących. Natomiast szkoły zawodowe, zarówno stopnia zasadniczego, jak i dokształcające, wykazują obecnie mniejszą liczbę młodzieży, niż przed wojną.

Władze oświatowe, zdając sobie jednak sprawę z ważności szkolnictwa zawodowego w zakresie odbudowy kraju, zagospodarowania ziem zachodnich, rozwinięcia życia gospodarczego państwa, zaniepokojone zostały tym zjawiskiem i w chwili obecnej wysuwają na czoło państwowej polityki oświatowej zagadnienie rozwoju i upowszechnienia szkolnictwa zawodowego w Polsce.

Na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego istnieje w chwili obecnej 97 szkół zawodowych, w tym 78 szkół typu zasadniczego, a więc gimnazjów zawodowych, liceów zawodowych, szkół zawodowych niższych i szkół przysposobienia zawodowego, oraz 19 szkół dokształcających zawodowych. Poza tym istnieje na terenie Okręgu Szkolnego Łódzkiego 46 różnych kursów zawodowych.

Na czoło szkół zawodowych wysuwają się szkoły techniczno - przemysłowe i przemysłowe żeńskie, z kolei idą szkoły handlowe, spółdzielcze i administracyjne dalej szkoły dokształcające zawodowe, wreszcie szkoły rolnicze. Liczba szkół przemysłowych i gospodarczych poszczególnych typów przedstawia się następująco: Istnieje siedem gimnazjów mechanicznych, jedno liceum mechaniczne, jedno gimnazjum i jedno liceum elektryczne, 1 gimnazjum tkackie, 2 gimnazja dziewiarskie, 1 gimnazjum przędzalnicze, 1 gimnazjum farbiarsko-wykończalniane, 1 liceum budowlane, 5 gimnazjów krawieckich, 4 niższe szkoły krawieckie, 1 gimnazjum bieliźniarskie, 1 gimnazjum galanterii skórzanej 1 gimnazjum jubilerskie, jedno gimnazjum fotograficzne, 1 gimnazjum miernicze, 1 liceum techniki dentystycznej, 1 gimnazjum koronkarsko - hafciarskie, 1 szkoła fabryczna chemiczna, wreszcie w szkolnictwie gospodarczym — 1 liceum gospodarcze żeńskie, 1 gimnazjum gospodarcze żeńskie i 2 niższe szkoły gospodarcze żeńskie.

W dziale szkolnictwa handlowego, spółdzielczego i administracyjnego mamy 28 szkół, z czego 12 gimnazjów kupieckich, 7 liceów handlowych, 4 licea administracyjne, 2 licea spółdzielcze, 3 szkoły przysposobienia spółdzielczego.

Szkoły rolnicze reprezentowane są przez jedno gimnazjum rolnicze, 1 liceum rolnicze oraz 11 szkół rolniczych rocznych.

Wreszcie szkół dokształcających zawodowych, na które obecnie Władze Szkolne kładą największy nacisk, istnieje 19. Szkoły te mają różne klasy i grupy specjalne zawodowe, jak metalowe, drzewne, krawieckie, elektryczne, handlowe i inne.

Kursy zawodowe są różnego rodzaju. Przeważają kursy jazdy samochodowej i motocyklowej, techniczne, handlowe z różnymi kierunkami, jak kursy księgowych, biuralistów, stenotypistek, języków obcych, dalej kursy kroju i szycia, krawieckie, bieliźniarskie, haftu i koronek, czapniczo - modniarskie, zabawkarskie i inne. Na kursy, zwłaszcza handlowe, uczęszcza znaczna liczba młodzieży, bo kilka tysięcy osób.

Z liczby 97 szkół zawodowych przypada na państwowe 44, publiczne 19, reszta, t.j. 34, na samorządowe, społeczne i prywatne. Kursy zawodowe są bądź samorządowe, bądź społeczne, bądź prywatne.

Ciekawie przedstawiają się dane, dotyczące młodzieży szkół zawodowych. Na 13.283 młodzieży jest 8.589 chłopców, tj. 64.7% i 4.694, tj. 35,3% dziewcząt. W szkołach techniczno-przemysłowych uczą się prawie wyłącznie chłopcy, w szkołach przemysłowych żeńskich i gospodarczych — oczywiście tylko dziewczęta, w szkołach handlowch i spółdzielczych przeważają dziewczęta, w szkołach rolniczych jest większość chłopców i wreszcie w szkołach dokształcających zawodowych zdecydowaną większość stanowią chłopcy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę pochodzenie uczniów, to z miast pochodzi 72,5%, a ze wsi 27,5% młodzieży

Na dzieci rolników przypada 22%, na dzieci robotników 55,5%, na dzieci inteligencji pracującej 15%, na dzieci nauczycieli, jako jednego z działów inteligencji pracującej — 1,7%, na dzieci innych 1,6%, wreszcie na sieroty po zamordowanych lub zaginionych podczas wojny 4,2%.

W statystyce tej jest jedna smutna pozycja. Oto 4,2% młodzieży, ściślej biorąc 303 chłopców i 251 dziewcząt to sieroty po zamordowanych lub zaginionych rodzicach, dzieci bezdomne, wołające o pomoc, to młodzież, która garnie się z całych sił do nauki zawodowej, młodzież, której naród musi pomóc, dając jej wyżywienie, odzienie i mieszkanie w bursach i internatach, dostarczając nadto podręczników i przyborów szkolnych. Młodzież ta już nigdy nie zazna ciepła rodzinnego, nigdy już matka czy ojciec nie pochwali za dobre noty na świadectwie.

W Łodzi ponad 50 gmachów szkolnych sprzed wojny zajętych jest przez różne urzędy i instytucje, które nie chcą oddać szkołom tych gmachów. W Łodzi nie można znaleźć dosłownie jednej kamienicy, gdzie by można było założyć bursę dla bezdomnej młodzieży szkół zawodowych.

W szkołach zawodowych pracuje na terenie Okręgu 777 nauczycieli, 112 instruktorów, 34 lekarzy szkolnych, 13 lekarzy dentystów, 4 sekretarzy i 93 woźnych szkolnych. Ci ludzie zaraz po przepędzeniu okupanta budowali szkolnictwo zawodowe w nader ciężkich warunkach. Zabezpieczali oni budynki i urządzenia szkolne i uczyli młodzież często w zimnych klasach, nie mając podręczników i pomocy szkolnych. Im to trzeba zawdzięczać, że, mimo wielkiego zniszczenia kraju przez okupanta, szkoły zawodowe rozwijają się i przysparzają krajowi dobrze przygotowanych zawodowców.

Ponad 13.000 młodzieży kształci się na wykwalifikowanych pracowników życia gospodarczego. Ci młodzi fachowcy mają duży zasób sił i energii, przygotowani zawodowo staną się wartościowym nabytkiem i będą podnosić gospodarkę naszą na wyższy szczebel rozwoju.

Piotr Rafa

KONFERENCJE REJONOWE

Rozporządzenie Ministra Oświaty wznawia konferencje rejonowe, powierzając ich organizację Z.N.P., jakkolwiek do udziału w konferencjach są zobowiązani i ci nauczyciele, którzy do Związku nie należą.

Pamiętamy, że w czasach przedwojennych konferencje rejonowe nie cieszyły się zbytnią sympatią rzesz nauczycielskich, Bardzo często traktowaliśmy je jak drewniane piły szarpiące nerwy jednostajnym wałkowaniem metod, obracających się w ciasnym kręgu „nauczania syntetycznego". Mieliśmy dość werablistycznego młócenia plew z równoczesnym spychaniem nas niżej poziomu granatowego policjanta.

Dziś sprawa konferencji rejonowych nabiera odmiennego znaczenia. Zarysowują się przed nami nowe zagadnienia, nowe możliwości, związane ze zmienionymi powinnościami. Już tylko pobieżny przegląd zagadnień zmusza nas do innego stosunku do sprawy konferencji: nowa epoka, nowy układ stosunków społecznych, nowe formy gospodarki ,nowe hasła polityczne i wychowawcze. W tym konglomeracie nowości tkwi szkoła i nauczyciel— oficer cywilny narodowego frontu walki o oświatę i kulturę.

Czyż możemy wyobrazić sobie nauczyciela, który nie chciałby zrozumieć ducha rodzącej się epoki, który nie chciałby zorientować się w dążeniu i programach partii politycznych, w celach i zadaniach zawodowych organizacji robotniczych, w postawie i przeobrażeniach ruchów chłopskich?

Czyż możemy wyobrazić sobie nauczyciela który nie chciałby dowiedzieć się, jaka jest geneza i cel reform społecznych, parcelacji dóbr obszarniczych, upaństwowienia przemysłu, uspołecznienia handlu?

Snadnie przecież mogłoby dojść do tego, że szeregowcy — uczniowie zdystansowaliby pod tym względem nauczyciela — oficera.

Choćby dla uniknięcia tylko takiej możliwości trzeba by przewidzieć jakieś środki przeciwdziałania. I właśnie rozporządzenie Ministra Oświaty o konferencjach rejonowych, polecające opracowywanie na nich nie tylko zagadnień pedagogiczno - metodycznych, lecz i zagadnień współczesnej rzeczywistości traktować należy jako jeden z tych środków.

Jest rzeczą oczywistą, że nie wszyscy mamy możność, tak — każdy z osobna, „przegryźć" te czy inne problemy z zakresu nauk sp[illegible]znych, [illegible]y polityki, że nie wszyscy mamy możność bezpośredniego stykania się z przebogatym nurtem życia społeczno - politycznego, obracania się w bezpośrednim zasięgu narastających problemów.

Dużo jeszcze w tym przyczyn od nas niezależnych. I dlatego konferencje rejonowe, na których będą wygłaszane referaty związane tematycznie z różnymi zagadnieniami dnia dzisiejszego, mogą się stać dla nas nieodzownym ułatwieniem w zorientowaniu się w całokształcie tych zagadnień. Byłoby rzeczą pożądaną, aby referaty były wygłaszane przez ludzi, biorących bezpośredni udział w pracach organizacji politycznych i społecznych i posiadających odpowiednie teoretyczne przygotowanie.

Szczęśliwe połączenie naukowca i społecznika pozwala na uwzględnienie jeszcze jednego momentu: przeżywania wzruszeniowego zagadnień. Dla zapewnienia nam całkowitej korzyści z konferencji rejonowych jest to moment bardzo istotny. Powiedziałbym — decydujący.

K. S.

Listy naszych Czytelników

Dobro szkoły

Koledzy! Dobro szkoły demokratycznej jest naszą serdeczną sprawą Pragniemy nawiązać z Wami jak najbliższy kontakt, aby ustalić jakie są najpilniejsze zadania na odcinku szkoły i jakie środki do ich rozwiązania. Powołując się na artykuł z dnia 15 bm. w „Głosie Nauczycieli" w sprawie zjazdu nauczycieli-demokratów, prosimy o pisemne zawiadomienie nas o dokładnym terminie Zjazdu i o sprawach, jakie będą postawione na porządku obrad, abyśmy mogli wziąć w nich udział. Prosimy o zawiadomienie pisemne, albowiem gazety otrzymujemy bardzo nieregularnie.

Nauczyciele w Brzezinach Łódzkich

O ściślejszą współpracę

Ostatnio nauczycielstwo łódzkie zostało zaproszone na dwa otwarte zebrania nauczycielskich kół partyjnych: na sobotę 26 bm. do Koła PPS i na niedzielę 27 bm. do Koła PPR. Jako niezainteresowany bezpośrednio w powodzeniu żadnego z tych zebrań, gdyż reprezentuję tych, którzy na zebranie byli zaproszeni, tj. bezpartyjnych, pragnę rzucić kilka uwag, które wysunięte zostały w rozmowach z innymi, podobnie jak ja bezpośrednio niezainteresowanymi!

Pierwsza z tych uwag, to brak uzgodnienia terminów, dla nas bardzo niewygodnych, bo wymagających poświęcenia dwóch z kolei dni na zebrania. Druga — to świadectwo, jakie wystawiają organizatorzy, że współpraca między Kołami PPR i PPS jest tylko w słowach, a nie w czynach. Przecież prelekcja prof. Szymanowskiego na zebraniu sobotnim mogłaby być z powodzeniem wygłoszona też na zebraniu Koła PPR. Dlaczego więc dwa zebrania zamiast jednego? Uważam, że dla współpracujących kół nie powinno być dwóch oddzielnych zebrań otwartych, lecz jedno wspólne.

Z. K., Łódź.

Przysyłajcie

Koledzy! Przypadkowo otrzymaliśmy „Głos Nauczycieli" z 8 b.m. Podzielamy Wasze stanowisko. Życzymy Wam powodzenia w rozpoczętej pracy i prosimy — przyślijcie nam wszystkie egzemplarze „Głosu", jakie się dotąd ukazały i następne. Prosimy adresować:

Ognisko ZNP w Domaniewicach.

O pomoc lekarską

Chciałbym, abyście poruszyli na łamach „Głosu" sprawę pomocy lekarskiej dla nauczycielstwa. Korzystamy obecnie z Ubezpieczalni Społecznej. Lecz właściwie nie korzystamy. W ubiegłym roku przysłano do szkół wykazy adresowe lekarzy rejonowych i specjalistów. Wykazy te są zupełnie nieaktualne. Lekarze zrzekli się pracy w Ubezpieczalni, lecz figurują w wykazie.

Lekarz otrzymał inny rejon — wykaz o tym milczy. Aby trafić do właściwego lekarza trzeba stracić ze trzy dni na uzgadnianie adresów ,rejonów, godzin przyjęć itp.

Czy nie byłoby słuszne, aby lekarze mieli jednorazowe godziny przyjęć?

Niezbędnym jest wydanie przez Ubezpieczalnię nowego ,aktualnego spisu lekarzy przyjmujących ubezpieczonych i uzupełnianie go w miarę zmian.

Ten spis powinien być wywieszony w pokołach nauczycielskich.

J. L.

Notatki archiwalne

Zakony w świetle protokułu Komisji Edukacji Narodowej

Przy czytaniu protokułów posiedzeń K.E.N. nasuwa się czytelnikowi szereg uwag, odnoszących się do działalności zakonów w dawnej Polsce. Przede wszystkim uderza czytającego fakt, iż jezuici — organizatorzy ekscesów antyżydowskich w XVII wieku utrzymywali z Żydami bliskie stosunki finansowe.

Dowiadujemy się o tym z protokółu z konferencji odbytej 26. I. 1744 roku. Na konferencji tej polecono biskupowi wileńskiemu, aby wyrobił egzekucję do odebrania długów po jezuitach od poznańskich Żydów.

O stosunkach finansowych z synagogą lubelską dowiadujemy się z protokółów z konferencji odbytej 22 listopada 1776 r. i 19 października 1779 r. Sesje odbyte dnia 21. I. 1777 r. i dnia 28. II. 1777 r. informują nas o stosunkach finansowych jezuitów z kahałem miasta Kowla. Z sesji odbytej 3. X. 1777 r. dowiadujemy się o stosunkach finansowych z kahałem krzemienieckim. Kahał Żydów miasta Kazimierza przy Krakowie również miał stosunki finansowe z jezuitami. Mówi o tym sesja z dnia 20. I. 1778 roku.

Dziwne dla współczesnego czytelnika są również układy biskupa wileńskiego proponowane Komisji w sprawie kościołów w Wilnie pozostałych po jezuitach. Omawiana ta sprawa była na konferencji 24. III. 1774 r. Otóż za cenę przyjęcia układów obiecuje biskup ze swojej strony ustanowić szkoły parafialne: jedną szkołę na trzy parafie.

Śmiesznym i naiwnym wydaje się nam dziś memoriał biskupa chełmskiego odczytany podczas konferencji 7. V. 1774 r. rekomendujący dwóch jego synowców, ażeby nakładem publicznym byli edukowani. Na konferencji 17. IV. 1776 r. Komisja to biskupi obiecuje i ubezpiecza.

Ciekawe światło na wysokość uposażenia wypłacanego nauczycielstwu rzuca konferencja ekstraordynaryjna z dnia 23. VI. 1774 r. Na konferencji tej oznaczono pensje rektorów, prefektów i profesorów. Prefektowi szkół wyznaczono 3000 złotych p., a profesorowi tylko 2000 zł. 3000 zł. p. a profesorowi tylko 2000 zł. p. Pojezuicki duch nietolerancji kołatał jeszcze od czasu do czasu wśród K.E.N. skoro szkoła kalwińska w Lesznie posiłku pieniężnego, pod pewnymi zastrzeżeniami deklarowanego od Komisji przyjąć nie chce, przyjmuje zaś tę pomoc uboższa szkoła luterska w mieście Zdunach, nie sprzeciwia się ona nawet kreowaniu rektora katolika, byleby dochody jej były powiększone.

Prowadzić szkoły bez ingerencji państwa, to pragnienie obecnego i dawnego duchowieństwa. Prowadzić szkoły bez kontroli K.E.N. zamierzali księża bazylianie, dlatego też podkanclerzy Chreptowicz przyjmuje na siebie obowiązek napisania listu do nich w formie upomnienia. Wiadomość o tym mamy z protokółu z sesji odbytej dnia 28. I. 1777 r.

O dobroci szkół prowadzonych przez zakonników mówi nam sesja z dnia 11. IV. 1777 r. Podczas tej sesji postanowiono napisać list do podkanclerza litewskiego, przypominając mu dawniejsze zlecenia Komisji w sprawie ustanowienia szkół w Białymstoku, a zamknięcia ich w Choroszczy u dominikanów; na których zewsząd skargi do Komisji nadchodziły. Na zakończenie parę słów o moralności eks-jezuitów.

Zasadzie: „od przybytku głowa nie zaboli", hołdowali również i dawniejsi jezuici. Mówi nam o tym sesja ordynaryjna z 15. XI. 1776 r. W ręku ks. Kłodnickiego Wojciecha eksjezuity mieszkającego w kolegium jezuickim znalazły się utajone 300 dukatów. O tym doniesiono K.E.N. Komisja doniesienie to z podziękowaniem przyjęła. P. Matejkowski.

Zebranie RTPD

W środę, dnia 30 stycznia, o godzinie 18 (6 — wiecz.) w lokalu RTPD przy ulicy Piotrkowskiej 165, front I p. odbędzie się zebranie robotnicze w sprawie organizacji Koła Przyjaciół ośrodka szkolnego RTPD w Łodzi.

W zebraniu wezmą udział przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy, delegowani do współpracy z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci przez dzielnice partyjne Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego oraz przez zarządy miejskie Ligi Kobiet, Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Demokratycznej i Organizacji Uniwersytetu Robotniczego.

—o—

Nowy sukces łódzkiego Zoo

Niedawno donosiliśmy o narodzinach 3 lwiątek w łódzkim Zoo. Lwiątka rozwijają się doskonale i są atrakcją ogrodu. W ostatnich dniach urodziło się w Zoo 17 dzikich psów Dingo. Podkreślić należy, że 17 szczeniąt to potomstwo dwu zaledwie matek. Cztery szczenięta karmione są sztucznie. Dyrekcja Ogrodu, nie bacząc na mozolną pracę, jakiej wymaga racjonalna hodowla zwierząt, dołoży wszelkich starań, aby sztucznie żywione psy Dingo wychować. Będą one cennym przychówkiem zamiennym, który umożliwi naszemu Zoo dopełnić zwierzostan w drodze wymiennej. Handel wymienny zwierzętami egzotycznymi jest w dzisiejszych czasach podstawowym czynnikiem istnienia Zoo z uwagi na kompletny brak importu zwierząt egzotycznych.

Co usłyszymy przez radio

6.55 Wwa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Chodźk" — Marii Konopnickiej. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Recital fortepianowy Vogtmanówny Zofii. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Kącik filmowy w opracowaniu Anny Sidrańskiej. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „W łódzkiej bibliotece" — reportaż w opr. Franciszka Michałowskiego, 2) „W 60-tą rocznicę Proletariatu" — pogad. Stanisława Juszczyka. 3) Płyty. 16.00 „Półpanek i sarabanda" — słuchowisko dla dzieci wg. Marii Konopnickiej w opr. Hanny Ożogowskiej, reżyseria Zbigniewa Kopałki, opr. muz. Franciszki Leszczyńskiej. 16.25 W-wa. 17.15 „Syrokomla" — szkic literacki w oprac. Jarosława Janowskiego. 17.30 W-wa. 18.50 Rozmaitości. 19.00 W-wa. 19.15 Audycja dla młodzieży: fragment z pow. Władysława Rymkiewicza i Bohdana Tuhana — „Człowiek o dwóch twarzach". 19.30 W-wa. 20.45 Turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza. 21.00 W-wa. 21.30 „Pół godziny w rytmie tanecznym" — płyty. 22.00 „Mozaika muzyczna" — wykonawcy: Krystyna Assai i Jerzy Bielenia — piosenki, Franciszka Leszczyńska — fortepian. 22.30 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

Wieści z całego kraju

UROCZYSTOŚCI KU CZCI EDWARDA DEMBOWSKIEGO

W związku z setną rocznicą powstania krakowskiego oraz rocznicą śmierci Edwarda Dembowskiego, jednego z kierowników powstania zamierza Ministerstwo Kultury i Sztuki uczcić wielostronną zasługę tego działacza rewolucyjnego i wybitnego pisarza. Z inicjatywy Min. Kultury i Sztuki odbędą się w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lublinie i Poznaniu oraz w kilku miastach prowincjonalnych (Kielce, Katowice, Toruń, Bydgoszcz) uroczystości ku czci E. Dembowskiego.

OCHRONA OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH

W ramach akcji zabezpieczenia zabytków przyrody oddano pod ochronę słynny cis, zasadzony w roku 1392 przez Jana z Rynska na pamiątkę założenia związku jaszczurczego w Rynsku. Potężne drzewo rośnie i rozwija się wspaniale, stanowiąc jeden z najoryginalniejszych zabytków przyrody. W Rynsku zabezpieczono również dokument osadniczy z 12 wieku. W Golubiu roztoczono ochronę nad pięknym zabytkiem budownictwa średniowiecznego, tak zwanym „Domem pod kapturem" oraz nad zabytkiem budownictwa drewnianego —kościołkiem w Jarantowicach, zbudowanym z bierwion dębowych i modzewiowych.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:
Danieleckiego — Piotrkowska 127
Zajączkiewicza — Pl Boernera 37
Gorczyckiego — Przejazd 59
Karlina — Piłsudskiego 54
Antoniewicza — Sz Babianicka 50

Zapisy kandydatów do gimnazjum kupieckiego

Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie, Liceum Handlowe i Liceum Administracyjne, ul. Lipowa 16, przyjmuje zapisy kandydatów do klas pierwszych gimnazjum i liceum dla dorosłych.

Kadydaci do klasy I gimnazjalnej winni się wykazać świadectwem ukończenia 6 klas szkoły powszechnej, zaś kandydaci do klasy I licealnej świadectwem ukończenia gimnazjum ogólno kształcącego lub 4-klasowego gimnazjum zawodowego.

—x—

Kina

„Polonia" (ul. Piotrkowska 67) „Tęcza" (ul. Piotrkowska 108) — „Czekaj na mnie". „Wisła" (ul. Przejazd 1) „Adria" (ul. Marsz. Stalina 2) „Jadzia". „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) „Gdynia" (ul Przejazd 2) — Nieuchwytny Smith". „Stylowy" (ul. Kilińskiego 123) — „Jenny". „Włókniarz" (ul Zawadzka 16) „Hel" (ul. Legionów 2-4) — Film produkcji polskiej. „Przez Łzy do szczęścia" „Robotnik" (ul. Kilińskiego 178) — „Rozwiedźmy się" „Tatry" (ul. Sienkiewicza 40). — „Przedwiośnie„ (ul. Żeromskiego 74-76) — "Cztery serca". „Rekord" (ul. Rzgowska 2) — „Pani minister tańczy". „Bajka" (ul. Franciszkańska 31) — „Niesforna dziewczyna". „Wolność" (ul Napiórkowskiego 16) — „Subretka" „Roma" (ul. Rzgowska 84) — „Jaśnie Pan Szofer" „Zachęta" (ul. Zgierska) — „Pieśniarz Warszawy". „Muza" (Ruda Pabianicka) — „Testament profesora Wilczura".

Ogłoszenie

Wobec konieczności zmniejszenia nadmiernego obciążenia Elektrowni Łódzkiej zostaną wyłączone w godzinach od 7 rano do 8 wieczorem następujące dzielnice:

we wtorek, dnia 29 stycznia 1946 r., dzielnica leżąca na wschód od linii przebiegającej ul. Piotrkowską, od Placu Reymonta, Biskupa Tymienieckiego, Przędzalnianą, Armii Czerwonej, Zagajnikową do Pomorskiej.
oraz miasta: Rzgów, Konstantynów, Aleksandrów i Pabianice.

w środę, dnia 30 stycznia 1946 r., dzielnica leżąca na północ od linii przebiegającej ulicą Srebrzyńską, począwszy od ul. Orzeszkowej, ul. Ogrodową, ul. Północną, ul. Źródłową, Pomorską do toru Kolei Obwodowej i dzielnica leżąca na zachód od linii przebiegającej ul. Towarową począwszy od ul. Długosza, Kopernika, Żeromskiego, Radwańską, Wólczańska od ul. Nad Jasienią.
oraz miasta: Głowno, Brzeziny, Koluszki, Ozorków, Łęczyca.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Łódzkiego
Elektrownia Łódzka

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. MARIA WILKOWA
choroby oczu
przyjmuje od 4 — 6-ej
Świętokrzyska 6 m. 5, tel 179-80

Dr. med. E. MIKULICZ
lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka 17.

DR RATAJ-Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, Kosmetyka lekarska. **Piotrkowska Nr. 33,** — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

Różne

POSZUKUJĘ materiały krawatowe, oraz wszelkiego rodzaju bieliźniane Pracownia koszul i krawatów. Piotrkowska 136. telef. 137-07.

ARTYSTYCZNA cerownia Janiny Retmańczyk, Łódź, Zawadzka 14 (wejście od Zachodniej).

FABRYKA Cukierków „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31 poleca w dużym wyborze cukierki, czekoladki po cenach konkurencyjnych.

KTO WIE cośkolwiek o Stanisławie Bolensztedt przebywającym ostatnio w Kaliszu, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Zofia Balensztedt, Łódź, Mielczarskiego 30/48.

POSZUKUJĘ wytwórców i dostawców materiałów krawatowych. Wytwórnia krawatów. Henryk Gocław, Andrzeja 2.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr. 26 (dawniej Podleśna). tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

CHEMIKALIA wszelkiego rodzaju — barwniki, artykuły malarskie, mydlarskie, garbarskie — zakupuje stale firma „Technochemia". Narutowicza 16, tel. 133-50.

GROMNICE, świece kościelne, obrazki kolędowe, Kalendarze kieszonkowe, tablicowe. Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49.

PARASOLKI najmodniejsze fasony poleca: Wytwórnia Parasoli. Łódź, Piotrkowska 118

UWAGA! Zdjęcia legitymacyjne, wykonuje b. szybko: Zakład fotograficzny A Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6.

ZAGINĄŁ pies wilk. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem — Tomaszewska 18 (Widzew) .Giewis.

Kupno i sprzedaż

RADIO-LAMPY kupujemy. Piotrkowska 19. „Elektron".

KSIĄŻKI polskie i niemieckie kupuje stale Księgarnia Naukowa, Łódź, Piotrkowska 107.

KSIĄŻKI wszelkiej treści w wszystkich językach kupuje Księgarnia „Oświata" — Piotrkowska 182.

KUPIĘ części rowerowe, elektryczne i z branży żelaznej. Wiadomość: Bednarska 8/10.

KROSNA kortowe lub angielskie w dobrym stanie kupię Tel. 133-00

ŻABKI gumowe do pończoch I-szy gatunek hurtowo poleca „Reklama". Piotrkowska 46 Na prowincję za zaliczeniem.

MASZYNY do szycia, rowery, kupno — sprzedaż, naprawa; ostrzenie łyżew, wulkanizacja śniegowców, Piotrkowska 70. Rędzia

Lokale

SALĘ fabryczną o powierzchni 300 metr.² poszukuje firma J. Wasilewski Nawrot 13.

SKLEP z mieszkaniem do oddania. Wiadomość: Kilińskiego 180 m. 4. Administrator.

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe, kupno, sprzedaż zamiana, najkorzystniej załatwia biuro „Reklama". Piotrkowska 46 tel. 173-59.

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa potrzebna od zaraz Zgłoszenia od 10 godz. do 5 po poł. Piotrkowska 220/2.

RYSOWNICZKA - litografka i kreślarka poszukuje posady, zgłoszenia biuro „Reklama", Piotrkowska 46, tel. 173-59.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO palcówkę i akt ślubu Świtały Sabiny, oraz palcówkę Wiesława Pomorska 125.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą kartę zasiłkową, wojskową i kartę węglową Stachurskiej Marii, oraz palcówkę Stachurskiego Ryszarda. Nawrot 80/1.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą dwa zwolnienia wyd. z Radogoszcza i kartę rejestracyjną rowerową Surowca Jana. Tuszyńska 123b (Chojny). Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO książeczkę wojskową z RKU. - Łódź, książeczkę czeladniczą krawiecką Zamojskiego Eugeniusza, Czartoryskiego 48/2.

ZGUBIONO palcówkę dowód pracy. legit. Zw. Zaw. i punkty Kośmider Kazimiery Zgierska 93/14.

ZGUBIONO palcówkę, oraz inne dowody Czecha Józefa. Staszyca 8/25.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Szadkowski Franciszek.Przechodnia 8/1.

ZGUBIONO kartę repatriacyjną kartę rejestracyjną z RKU. i inne dowody Jonaka Wiktora, Lodowa 32 (Widzew).

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty: dowód kolejowy nr. 3263, świadectwo szkolne i kolejowe. Krakowskiego Henryka 6-go Sierpnia 94/17.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z U.Z. Sikały Heleny Mała 7/15.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU. Zasady Stefanii, ul. Bohomolca 4.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU. kartę przesiedleńczą na Zachód i kartę czeladniczą, rzeźnicką Prycy Jana, Modlica pow. łódzki gm. Rzgów.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU na nazwisko Pawlaka Stefana. Konstantynów, Kątna 29.

ZGUBIONO książeczkę wojskową zaświadczenie demobilizacyjne i kartę wyrównawczą Ławrynowicza Władysława Pogonowskiego 65/35.

FELICJA CZŁAPA, — Łódź, ul. Chełmska 15 zagubiła zaświadczenie, które było dowodem zgłoszenia przez nią strat wojennych. (zaświadczenie wydało Biuro Rejestracji Strat. Wojennych w Łodzi).

SKRADZIONO palcówkę książeczkę mistrzowską, krawiecką, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i inne dowody, Florczaka Kazimierza ul. Stalina 7/5. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO niemiecką kartę pracy. akt ślubu, zaświadczenie pracy i legit. Zw. Zaw. Kaus Władysławy, Zgierska 105.

PRZYBORY SZEWSKIE
KOŁKI I KOPYTA RAABEGO
w każdej ilości
Ceny niskie
Łódź, Cegielniana 25. tel. 152-05.

BRONISŁAW PLAM

obecnie w Anglii, poszukuje rodziny i przyjaciół. Informacje u ob. Prackiej „Głos Robotniczy". Łódź, Piotrkowska 86.

MASZYNISTKI

biegle piszące na maszynie mogą się zgłosić do Redakcji „Głosu Robotniczego" Piotrkowska 86 fr. III p. między 4—6 pp.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z pismem Ministerstwa Administracji Publicznej Nr. I. O. B. 22261/45 z dn. 12.I. 1946 r. subwencje i dotacje dla instytucji społecznych, związków zawodowych i tp. z kredytów część V budżetu państwowego będą przyznawane i przekazywane bezpośrednio przez Ministerstwo.

W związku z tym wszystkie podania instytucji społecznych i związków zawodowych o przyznanie subwencji należy kierować do Ministerstwa Administracji Publicznej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego.

Łódź, dnia 28 stycznia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10 zakupi magiel elektryczną.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Legionów Nr. 10 pokój 14, w godzinach od 9 do 13-ej.

Łódź, dnia 28 stycznia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

PRZETARGI

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, ogłasza przetargi nieograniczone na dostarczenie:

1) 150 sztuk teczek z materiału zastępczego, koloru brązowego względnie czarnego o wymiarach 40x25 cm. z dwoma zameczkami.
2) 1000 sztuk szczotek do szorowania do kija (ryżowe)
3) 1000 „ szczotek do zamiatania do kija (z włosia)
4) 500 „ szczotek do mycia butelek
5) 500 „ szczotek do odkurzania
6) 100 „ szczotek do obuwia
7) 1000 litrów atramentu czarnego dla potrzeb szkół
8) 200 „ atramentu czerwonego
9) 20 „ tuszu fioletowego (do stempli)
10) 20 „ tuszu czarnego
11) 10 par butów oficerskich dla oficerów Straży Miejskiej.

Bliższych szczegółów wraz z opisem wykonania i warunków dostawy, udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godz. od 9—13-ej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z poszczególnymi napisami, dołączając wzory omawianych przedmiotów, w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 **do dnia 1 lutego** 1946 r. do godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-ej w biurze Wydziału Gospodarczego.

Łódź, dnia 28 stycznia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Ze sportu

280 członków liczy K.S. Zjednoczone

przy Zakładach Scheibler i Grohman. — Piękny rozwój młodego klubu fabrycznego

Jednym z żywotniejszych klubów w Łodzi był jeszcze przed wojną K. S. Zjednoczone, założony przy b. zakładach Scheiblera i Grohmana.

Obecnie, po blisko sześcioletniej okupacji K. S. Zjednoczone przystąpiło znów do pracy krzewienia sportu i wychowania fizycznego wśród swych pracowników. **W niedługim czasie powstały liczne sekcje, grupujące blisko 280 członków, jak piłki nożnej, bokserska, lekkoatletyczna, gier sportowych (męska i żeńska), ciężkoatletyczna, pływacka oraz kolarska.** W najbliższej przyszłości rozpocznie swój żywot sekcja ping - pongowa, a na wiosnę otworzy sezon sekcja tenisowa.

Korty mamy prawie wykończone — mówi nam jeden z członków klubu. Brak jeszcze jest wprawdzie ogrodzenia z siatki, ale to się zrobi zaraz na wiosnę.

Największą jednak popularnością wśród pracowników firmy, cieszy się dotychczas **piłka nożna.** Własne boisko przy ul. Kilińskiego, stwarza dogodne warunki i w dużej mierze przyczynia się do stałego podnoszenia poziomu gry drużyny fabrycznej, która w nadchodzącym sezonie odegra niewątpliwie poważną rolę w mistrzostwach Łodzi.

Drugą gałęzią sportu, najbardziej pociągającą młodzież jest boks. **K. S. Zjednoczone posiada silną drużynę reprezentacyjną,** w barwach której walczy najlepszy w chwili obecnej nasz pięściarz w wadze muszej Czarnecki. Pięściarzy bardziej zaawansowanych trenuje popularny trener łódzki Tomasz Konarzewski, juniorów zaś ma pod swoją opieką Brzęczek.

Młodzież, jak mieliśmy możność przekonać się na „Pierwszym Kroku Bokserskim" zapowiada się doskonale. Najwięcej tytułów mistrzowskich dla swoich barw, zdobyli na „Pierwszym Kroku" wychowankowie K. S. Zjednoczone, dystansując takie kluby jak ŁKS, „Geyer", czy „Wi - ma". Narybek dla naszego pięściarstwa jest kwestią palącą. Niedługo starzy zawodnicy wycofają się z życia sportowego i luki te trzeba będzie zapełnić nowymi, którzy godnie mogliby ich zastąpić. Pod tym względem sekcja pięściarska K.S. Zjednoczone może ze spokojem patrzeć w przyszłość. Ma „narybek" i ma talenty. Kierownictwo klubu musi pamiętać tylko o jednym. Członków swoich przywiązać tak do swych barw, aby z chwilą propozycji intratniejszych warunków zaofiarowywanych im przez inne kluby,., nie zmieniali swych barw jak rękawiczki.

Wypadki bowiem „kaperowania" zawodników, trafiają się niestety i wśród klubów fabrycznych.

Na zakończenie warto nadmienić, że **sportowcy w b. zakładach Scheiblera i Grohmana doznają dużej pomocy ze strony dyrekcji.**

Dają co mogą — oświadcza nam kierownictwo. Chociaż nasza dyrekcja osobiście nie interesuje się sportem, jednak docenia jego znaczenie.

Najlepszym dowodem tego jest zwiększenie przez dyrekcję subsydiów na rzecz klubu.

kr.

Dziś grają Czesi

W dużej sali YMCA przy ul. Traugutta, rozpoczyna się dzisiaj o godzinie 16.30 **turniej koszykówki z udziałem jednego z najsilniejszych klubów Pragi i Europy — S. C. Sparty.** Oprócz drużyny czeskiej w turnieju wezmą udział zespoły AZS-u oraz ŁKS-u. Grać będzie każdy z każdym. Mecz trwać będzie 15 minut.

Komitet przyjęcia gości czeskich z ob Zatke na czele, postanowił zapoznać gości nie tylko z naszym sportem, ale również z pracą łódzkiego robotnika na miejscu w warsztatach i fabrykach. Poza tym goście będą podejmowani herbatką z tańcami.

ŁKS wicemistrzem Polski w hokeju

W Krakowie zakończone zostały hokejowe mistrzostwa Polski, w których udział brała drużyna łódzka ŁKS-u.

Pierwsze miejsce i **tytuł mistrza Polski zdobyła „Cracovia", tytuł wicemistrza zdobyli łodzianie** ulegając ostatniego dnia „Cracovii" 1 : 5.

W spotkaniu towarzyskim ŁKS II pokonał w niedzielę reprezentację Zgierza 2 : 1.

Sobkowiak i Czortek walczyć będą w Łodzi

10 lutego odbędzie się w Łodzi mecz **międzymiastowy Łódź — Warszawa.** W reprezentacji Warszawy walczyć będą Sobkowiak i Czortek.

Do Ł.O.Z.B. zgłosiła akces drużyna bokserska „Filmowiec", w której szeregach ma walczyć podobno w niedalekiej przyszłości.. Czortek. (!).

Zebrania na dzielnicy Górnej Lewej PPR

Dzielnica Górna Lewa PPR ul. Piotrkowska 262 zawiadamia, że dnia 30. I. 46 o godz. 18, to jest w środę odbędzie się zebranie członków komórek terenowych.

Stawiennictwo bezwzględnie obowiązkowe.

Dzielnica Górna Lewa PPR ul. Piotrkowska 262 zawiadamia, że dnia 31. I. 46 to jest w czwartek o godz. 18 odbędzie się ogólne zebranie członków.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Zebranie piekarzy PPR-owców

Komitet dzielnicy Śródmiejska-Prawa zawiadamia wszystkich piekarzy, członków PPR że dnia 30 (środa) o godz. 17-ej w lokalu własnym Gdańska 75, odbędzie się zebranie piekarzy. Stawiennictwo obowiązkowe.

Odczyt w Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR ul. Piotrkowska 262, dzisiaj dnia 29 stycznia o godz. 18 tow. Malewiak wygłosi referat dla kursu agitatorów, pod tytułem: „Drogi rozwojowe demokracji w Polsce" (trzy siły, demokracja ludowa, liberalno-burżuazyjna, reakcja, konieczność rozbudowy frontu narodowego, izolacji i rozbicia reakcji).

Wspólne zebranie Komitetów PPR i PPS Widzewa

Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna zawiadamia, że w dniu 30. 1. 46 r., o godzinie 18 (6 wiecz.) zwołuje wspólne zebranie członków Komitetów i sekretarzy kół obydwóch organizacji. Zebranie odbędzie się w lokalu dzielnicy Widzew PPR.

40 CZŁONKÓW BANDY „GROŹNEGO"

stanie wkrótce przed Sądem Wojskowym

Ofiarna praca pracowników bezpieczeństwa uwieńczona sukcesem

Już w najbliższym czasie rozpocznie się w Łodzi, przed Najwyższym Sądem Wojskowym, olbrzymi proces członków bandy „Groźnego", która na terenie powiatów: łódzkiego, łęczyckiego, sieradzkiego, brzezińskiego i tureckiego dokonywała całego szeregu napadów rabunkowych, morderstw politycznych, grabieży, napadów na posterunki Milicji Obywatelskiej itd.

Akt oskarżenia, przygotowany obecnie w szybkim tempie — zawiera kilka tomów dowodów, opisów zbrodni, dokonanych przez czterdziestu członków tej szajki NSZ-owsko-bandyckiej. Czterdziestu bandytów — odpowie przed trybunałem sprawiedliwości za zamordowanie trzech funkcjonariuszów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego: Leszczyńskiego, Florczaka i Oterskiego, za krwawy mord dokonany na pułkowniku doktorze Wołosiewiczu i jego żonie, za zamordowanie kapitana WP., sierżanta, 2 wracających z niemieckiego obozu żydów, dwu żołnierzach Armii Czerwonej, za napady z bronią w ręku na posterunki Milicji Obywatelskiej w Białej, Giecznie, Leśmierzu, Górze Małgorzaty, Dalikowie, Beldowie, Puczniewie i Wierzchach.

Między bandytami znajdują się dwaj uczestnicy napadu rabunkowego na prokuraturę wojskową w Łodzi. Wszyscy oskarżeni dokonywali poza tym napadów rabunkowych na urzędy gminne w szeregu powiatów, na sklepy spółdzielcze i dokonali całego szeregu rabunków na osobach prywatnych z użyciem broni.

Ostatnio podczas walki banda „Groźnego" straciła w powiecie tureckim sześciu ludzi, między nimi zaś jednego z „szefów" bandy znanego pod pseudonimem „Kat" który był rzeczywiście zwyrodniałym mordercą, znęcał się bowiem nad swymi ofiarami i w pełni zasłużył sobie swój wstrętny pseudonim.

Wszyscy oskarżeni do winy przyznali się, a ponadto wyjawili plany dalszej „roboty" bandy na terenie województwa łódzkiego, jak np. plan wielkiego zamachu bandyckiego na Bank Polski w Łodzi i na siedzibę Komitetu PPR przy ulicy Południowej.

Między oskarżonymi członkami bandy znajdują się dwie kobiety, które również brały czynny udział w napadach.

Podczas walk staczanych z członkami bandy „Groźnego" skonfiskowano całe magazyny broni i amunicji.

Prócz czterdziestu członków NSZ-owskiej bandy „Groźnego" zasiądą na ławie oskarżonych również ich pomocnicy, informatorzy, obserwatorzy, paserzy, którzy bądź to brali udział w opracowaniu planów napaści, mordów i rabunków, bądź przechowywali u siebie narzędzia zbrodni lub też zrabowane przedmioty.

Społeczeństwo województwa łódzkiego po likwidacji tak groźnej szajki bandyckiej odetchnęło pełne podziwu dla pracowników władz bezpieczeństwa, którzy z narażeniem własnego życia potrafili zlikwidować jedną z najniebezpieczniejszych organizacji bandycko-NSZ-owskich.

S.

Adwokat Zaleski „as" spekulantów i szabrowników aresztowany

Komisja Specjalna na tropie wielkiej afery

W dniu 28 bm. został wydany przez delegaturę łódzką Komisji Specjalnej nakaz aresztowania jeszcze jednego „asa" spekulantów i szabrowników. Jest nim, jak się okazuje, znany na terenie Łodzi adwokat — radca prawny kilku instytucyj, Albert Zaleski. Jak widać, niemałe dochody, płynące z jego stanowiska i zawodu, nie zadowoliły apetytów finansowych znanego adwokata i zapragnął sięgnąć do bardziej intratnych źródeł, nieco kolidujących z prawem, którego był przedstawicielem.

Adw. Zaleski podejrzany jest o szereg przestępstw natury kryminalnej w związku z opisywaną już przez nas aferą Rudolfa Biera, aresztowanego w dniu 21 bm.— Towarzystwo się powiększa.

Miejmy nadzieję, że Komisja Specjalna, która — jak widać — energicznie zabrała się do dzieła, niejednego jeszcze amatora szybkich i łatwych zarobków zatrudni w odpowiedni sposób.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i codziennie o godz. 18.45 „Wesele Figara".

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godzinie 19.15 „Świerszcz za kominem" Dickensa.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Codziennie o godz. 19.15 komedia Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakób" w wykonaniu zespołu kameralnego D. Ż. udział biorą: Ludwik Sempoliński, Michał Melina, Maria Kaniewska, Zdzisław Relski, Halina Bielicka, Janina Draczewska, Barbara Norwetówna, Jan Kochanowicz, Adolf Chronicki, Jerzy Duszyński. Reż. Michał Melina. Dekoracje: St. Luckiewicz. W niedziele i święta dwa przedstawienia: o godz. 16.15 i 19.15.

FILHARMONIA PAŃSTWOWA

W piątek, 1 lutego o godz. 19.45 wiecz. odbędzie się 11-ty koncert symfoniczny. W programie druga symfonia Beethovena i koncert fortepianowy Es-dur Liszta. Solistą będzie Władysław Kędra. Dyryguje Władysław Raczkowski. Bilety w cenie od 10 zł sprzedaje kasa kina „Bałtyk" — Narutowicza 20 od godziny 10—14.

Z ŻYCIA LIGI KOBIET.

Dnia 21 stycznia r. b. rozpoczął się kurs kroju w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 1/5. Lekcje odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—19 po południu. We wtorki i czwartki odbywają się pokazy robót ręcznych, w sobotę — wieczory dyskusyjne.

Karty na mleko będą wydawane tylko do 30 stycznia rb.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego m. Łodzi, Inspektorat Mleczarski, podaje do wiadomości, iż karty mleczne na styczeń i luty rb dla dzieci (w okręgach kart zaopatrzenia i dla chorych Referat Mleczarski Al. Kościuszki 21, II piętro, pokój 208) wydawane będą tylko do dnia 30 stycznia br.

Z dniem 31 stycznia upływa termin zarejestrowania tych kart w punktach rozdzielczych.

Wyznaczenie miejsc zsypisk śmieci

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że zostały wyznaczone następujące place na zsypiska śmieci, gruzu itp.: 1) przy ul. Głowackiego (Doły), 2) przy ul. Bystrzyckiej (Doły), 3) przy ul. Nowo-Południowej za szpitalem Mościckiego, 4) przy ul. Halnej (Nowe Sady). Równocześnie Zarząd Miejski przestrzega przed wyrzucaniem śmieci na miejsca na ten cel niewyznaczone. Winni wyrzucania nieczystości i śmieci w miejsca niewłaściwe będą pociągani do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zapisy do szkół RTPD

Zarząd oddziału łódzkiego RTPD zawiadamia, że w gmachu szkolnym przy ulicy Stefana Jaracza 26 (dawniej Cegielniana), przyjmowane są jeszcze zapisy uczniów i uczennic do szkoły powszechnej, gimnazjum i gimnazjum z klasami semestralnymi.

Do gimnazjum dla dorosłych (ponad 20 lat) i do liceum zapisów nie przyjmuje się.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21 — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka" D-08071